



WYŚCIGOWA 31

Numer 5

GAZETKA SZKOLNA

kwiecień 2018

SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO - WYCHOWAWCZEGO
IM. PROF. ZOFII SĘKOWSKIEJ W LUBLINIE

OD REDAKCJI

Kochani czytelnicy! Wiosna do nas w końcu przysłała i miejmy nadzieję, że zadowoli się już na dobre. Kwiecień to czas ostatnich powtórek przed maturą, dłuższych, słonecznych dni i nieśmiały marzeń o wakacjach. Ale zanim wakacje przyjdą, czeka Was jeszcze trochę wysiłku intelektualnego. W numerze poczytacie, jak się uczyć, by się nauczyć, zapoznacie się z prezentacją twórczości uczniowskiej, jest też trochę gimnastyki umysłu i humoru. Zapraszam do lektury! Jeśli piszecie, rysujecie lub robicie coś, czym chcielibyście podzielić się z szerszym gronem odbiorców – zachęcam do przyłączenia się do redakcji.

Opiekunka Koła Dziennikarskiego – Ewa Kożuszek

KALENDARIUM KWIETNIOWE

Kwiecień to Miesiąc Pamięci Narodowej

7 IV Światowy Dzień Zdrowia

9 IV 261. rocznica urodzin Wojciecha Bogusławskiego (1757-1829), aktora, reżysera, dramaturga, twórcy polskiej sceny narodowej,

66. rocznica utworzenia Polskiej Akademii Nauk (1952)

13 IV Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia

20 IV 211. rocznica urodzin Wincentego Pola (1807-1872), poety, geograf, etnograf, urodzonego w Lublinie; przy ul. Kalinowszczyzna 13 znajduje się muzeum poświęcone Wincentemu Polowi.

22 IV Międzynarodowy Dzień Ziemi

23 IV Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

29 IV Międzynarodowy Dzień Tańca



Wincenty Pol

JAK SIĘ UCZYĆ, BY SIĘ NAUCZYĆ

Dzięki tym radom na pewno nauka stanie się przyjemnością,
oczywiście jeśli będziesz się do nich stosować ☺ ☺ ☺

- 1. Uważaj na lekcjach!** Zapamiętaj jak najwięcej z lekcji, zamiast myśleć o niebieskich migdałach bądź aktywny, zadawaj dużo pytań odnośnie tematu, nauczyciel na pewno ci odpowie.
- 2. Rób kolorowe notatki.** Nie ma nic nudniejszego niż zwykły czarno-biały zeszyt! Jeśli będziesz zakreślać, podkreślać i zaznaczać, na pewno wszystko zapamiętasz i będzie ci się chciało do niego często zaglądać
- 3. Miejsce do nauki.** Miejsce, gdzie się uczysz powinno być schludne, na biurku powinny się znajdować tylko rzeczy potrzebne do nauki: zeszyty, książki i inne pomoce.
- 4. Nie rozpraszaj się!** Gdy się uczysz nie możesz co chwilę zerkać na telewizor, telefon lub laptop! Należy wyciszyć powiadomienia w telefonie i wyłączyć laptop oraz telewizor!
- 5. Pobudź zmysły.** Im więcej ich użyjesz tym lepiej! Bądź kreatywny, uruchom wyobraźnię! Skojarzenia ułatwią ci naukę, która stanie się przyjemnością, a nie męczarnią.
- 6. Nie ucz się na pamięć.** Postaraj się rozumieć, czego się uczysz. Jeśli będziesz uczyć się na pamięć, nic ci to nie da, bo po sprawdzianie i tak zapomnisz.
- 7. Stwórz fiszki.** Na małych karteczkach zapisuj daty, słówka, zasady pisowni, działania, których się uczysz. Połóż je w widocznym miejscu w swoim pokoju. Patrząc na nie co chwilę zapamiętasz zapisane na nich treści
- 8. Rób przerwy.** Co godzinę lub co 45 min rób przerwy. Możesz wtedy coś zjeść, najlepiej: owoce lub orzechy, które poprawiają pracę mózgu! Możesz także wyjść na chwilę na świeże powietrze, by się zrelaksować.
- 9. Ucz się z kolegą/koleżanką.** Nauka z drugą osobą jest na pewno przyjemniejsza niż samemu, ale oboje musicie być zmotywowani do nauki. Jeśli przegadacie wspólny czas, niczego się nie nauczycie.
- 10. Proś o pomoc.** Jeśli masz problemy z jakimś przedmiotem, poproś kogoś o pomoc. Możesz zgłosić nauczycielowi swoje trudności lub poprosić o pomoc kogoś, kto radzi sobie z zagadnieniem. Nie bój się ani nie wstydź. Na pewno znajdzie się ktoś, kto pomoże ci w nauce i wytłumaczy zawilości.

Piotr Ciechowski, klasa 2 al

UCZNIOWIE PISZA

BABCIA

Pewnego wiosennego dnia, wracając ze szkoły, zauważyłam siedzącą na ławce straszą kobietę w czerni. Było widać, że jest zaniedbana. Miała pogniecione ubranie, potarganą fryzurę i niemodne buty. Siedziała przykurczona i taka jakaś nieszczęśliwa. Co dzień widziałam, jak karmi bułką zlatujące się do niej gołębie. Widziałam też, jak ludzie patrzyli na nią obojętnie. Jakby była przezroczysta.

Przez kilka tygodni chodziłam i wracałam ze szkoły tą samą drogą i zawsze widziałam tę kobietę. Zawsze siedziała na tej samej ławce, czasem karmiła gołębie. Aż pewnego dnia zebrałam się na odwagę, podeszłam do niej i powiedziałam:

- Dzień dobry.

- Dzień dobry – odpowiedziała starsza pani.

- Przepraszam, nie chciałam być wścibska, ale od jakiegoś czasu często widuję panią w tym miejscu. Pani tu cały czas siedzi? Jestem ciekawa dlaczego? Czy mogę jakoś pomóc? – zasypałam ją pytaniami.

- Dziękuję, że pytasz, ale to skomplikowane. Nie chcę cię zanudzać swoimi problemami, pewnie masz własne i mało czasu.

- Nie, mam dziś dużo czasu. Nie muszę się niczego na jutro uczyć, a w domu nikt o tej porze na mnie nie czeka – odpowiedziałam. Chętnie z panią tu posiedzę i porozmawiam. Dzisiaj jest taka ładna pogoda.

I tak rozmawiałyśmy przez godzinę. Dowiedziałam się, że moja rozmówczyni przychodzi tu prawie codziennie, żeby pobyć wśród ludzi. Jest samotna. W domu już nikt na nią nie czeka. Jedyna córka po skończeniu studiów wyjechała za granicę, tam założyła rodzinę i zapomniała o niej. Czasem tylko dzwoni przed Bożym Narodzeniem. Mąż zmarł w zeszłym roku po długiej walce z rakiem. Krewni też już powymierali, znajomi odeszli. Podczas choroby męża przekonała się, że ludzie unikają trudnych sytuacji. I tak została sama. Żyje z dnia na dzień, a że jest jej ciężko, przychodzi tutaj, siada na ławce i wyobraża sobie, że opiekuje się z wnukami, które biegają po pobliskich alejkach.

Jej opowieść bardzo mną wstrząsnęła. Postanowiłam odprowadzić ją do domu. Dotąd nigdy nie zastanawiałam się nad tym, jak to jest być samotnym. Ja miałam dwie siostry i rzadko byłam sama. Idąc w stronę swojego bloku, cały czas miałam przed oczami tę kobietę. Myślałam, jak mogę jej pomóc i czy ona nie odrzuci mojej pomocy. W domu opowiedziałam o wszystkim mamie. Wspólnie uzgodniłyśmy, że nie możemy nic nie robić. Może mogłabym z moją nową znajomą rozmawiać co jakiś czas? Chyba nie miałyby nic przeciwko temu? Następnego dnia, wracając ze szkoły, podeszłam do starszej pani i powiedziałam, że dziś znowu mam dużo wolnego czasu i chętnie z nią posiedzę na ławce.

I tak się zaczęła się nasza przyjaźń, która trwa do dziś. Zyskałam babcię, której nigdy nie miałam, bo moja mama była z domu dziecka, a mama taty zmarła jeszcze przed moim narodzeniem. Teraz śpieszę się, bo umówiłam się z babcią, że pójdziemy zapalić znicze na grobie jej męża. A dzisiaj jest taka ładna pogoda...

Oliwia Radzik, klasa 2 al

WYCIECZKA

DO SOPLICOWA

Pewnego słonecznego dnia uczniowie jednej ze szkół w Poznaniu postanowili zwiedzić Soplicowo. Wychowawczynie klasy 2 kz o profilu gastronomicznym była bardzo zdenerwowana. Kolejka po bilety ciągnęła się kilkanaście metrów.

- W tych warunkach pół dnia przestoimy w kolejce – jęknęła.

- Zimno mi – zaszczekał zębami Przemek – zimno, chcę do szkoły!

- Do szkoły? Co ty pleciesz? – rozżłościł się na niego Mikołaj – Dopiero wyjechaliśmy, a ten chce już wracać! – rzucił zagniewany.

- Cisza tam! – krzyknęła Julka.

Nie było innego wyjścia i po 40 minutach wszyscy już grzali się przy kominku w izbie dworku.

- Ty! Ten dworek pewnie pamięta jeszcze Tadeusza Soplicę i Zosię – szepnęła Dominika.

- No pewnie! Nie wiesz czasem! Przecież to bohaterowie fikcyjni! – oburzył się Piotrek.

- Fikcyjni, nie fikcyjni, ale tu mieszkali. W Soplicowie, w jednym domu – odparła Dominika – A mogli tak mieszkać razem przed ślubem? W tamtych czasach? – zdziwiła się.

- Głupie gadanie – oburzył się Mikołaj – przecież mieli oddzielne pokoje!

Przewodniczka pojawiła się znikąd... Monotonnym głosem zaczęła opowiadać o losach mieszkańców dworku. Uczniowie słuchali ze znudzeniem. Przecież wiedzieli wszystko. Na języku polskim polonistka długo ich gnębiła, by wszyscy przeczytali „Pana Tadeusza” ©

Piotr Szczepaniak, klasa 2 kz

MATURA USTNA

Matura ustna z j. polskiego składa się z trzech części. **Pierwsza część trwa piętnaście minut**, w tym czasie uczeń przygotowuje się do zaprezentowania swojej wypowiedzi. **Część druga trwa dziesięć minut**, podczas których uczeń wygłasza swoją wypowiedź monologową. **Ostatnie 5 minut** to rozmowa z komisją.

Co zrobić, by na maturze ustnej wypaść jak najlepiej? Matura ustna sprawdza umiejętność poprawnego posługiwania się językiem. Uczniowie muszą dużo ćwiczyć, by te wypowiedzi były celne oraz płynne.

Podczas ustnego egzaminu warto przygotować sobie plan wypowiedzi, który uporządkuje wystąpienie i wprowadzi spójność. Planu nie można punkt po punkcie odczytywać przed komisją, ale można do niego zerknąć.

Należy dokładnie przeczytać polecenie. Podczas egzaminu należy mówić spokojnie i powoli, ponieważ poważne błędy językowe będą obniżały punktację. Powodzenia!

TEMATY- maj 2017

1. Jak jest przedstawiana miłość rodzicielska w utworach. Odwołaj się do obrazów i tekstów literackich.
2. Jaki obraz ludzkiego życia ukazuje autor w tekstach kultury. Odwołaj się do utworu „Okno” Marka Hłaski.
3. Jakie środki językowe są wykorzystywane do tworzenia komizmu i jaką pełni on funkcję w dziełach. Odwołaj się do utworu „Strasna zaba” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, swoich doświadczeń i innego tekstu kultury.
4. Człowiek w obliczu starości na podstawie obrazu i tekstów literackich.
5. Czy szlachetny cel może usprawiedliwić niemoralne zachowanie? Odwołaj się do fragmentu utworu „Doktor Piotr” Stefana Żeromskiego i innych tekstów kultury.
6. Czym dla człowieka są wspomnienia?
7. Jak artyści ukazują grozę wojny na podstawie obrazu „Rozstrzelanie” Andrzeja Wróblewskiego i tekstów literackich.
8. Czy literatura może wskazywać drogi życiowe młodym ludziom? Na podstawie wiersza Anny Kamieńskiej „Hiob i młodzienc” oraz innych tekstów kultury.
9. W jaki sposób moda poszerza wiedzę w tekstach kultury na podstawie rzeźby (dwie dziewczyny robiące selfie). Odwołaj się do tekstów literackich.
10. Rola i znaczenie miłości. Odwołaj się do fragmentu „I była miłość w getcie” Marka Edelmana oraz innych tekstów kultury.

Opracowanie: Ewa Kożuszek

STRASNA ZABA

Pewna pani na Marszałkowskiej
kupowała synkę z groskiem
w towarzystwie swego męża, ponurego draba;

Wychodzą ze sklepu, pani w sloch,
w ksyk i w lament: - Mężu, och, och!
popats, popats, jaka strasna zaba!

Mąż był wyższy urzędnik,
psetaął mgłę w okulaze i mówi:
- Zeczywiście coś skace po trotuaze!

Cy to zaba, cy też nie,
w kazdym razie ja tym zainteresuję się;
zaraz zadzwonię do Cesława,

a Cesław niech zadzwoni do Symona -
nie wypada, żeby Warszawa
była na „takie coś” narazona.

Dzwonili, dzwonili i po tsech latach
wrescie schwytano zabę koło Nowego Świata;
a żeby sprawa zaby nie odesła w mglistość,
uządzono historyczną uroczystość;

ustawiono trybuny, spędzono tłumy,
„Stelców” i „Federastów” - Słowem, całe miasto.
Potem na trybunę wesła Wysoka Figura
i kiedy odgzmiały wszystkie „hurra”,
Wysoka Figura zece tak:

- Wspólnym wysiłkiem żądu i społeczeństwa
pozbyliśmy się zabiego bezeczeństwa
- panowie, do góry głowy i syje!

A społeczeństwo:- Zeczywiście,
dobrze, że tę zabę złapaliście,
wsyscy pseto zawołajmy: „Niech żyje!”

Konstanty Ildefons Gałczyński, 1936

- Synku, kiedy
poprawisz
dwójkę

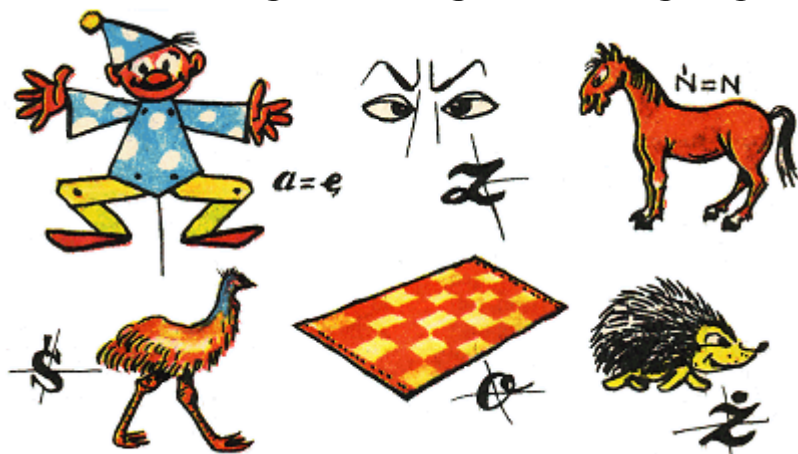
z matematyki?

- Nie wiem,

mamusiu, nauczyciel nie
wypuszcza dziennika z rąk.



Wyszukała: Wiktoria Ożga, klasa 2a1



REBUSY DWUWYRAZOWE



FIGLIKI GEOGRAFICZNE

Dopływ Wisły + przyimek + weź miarę = ?
 Ryba + nuta + zaimek = ?
 Bóg egipski + budynek = ?
 Duchowny + pierwiastek promieniotwórczy = ?
 Kolor + zbocze góry = ?
 Nuta w literze, gości w kraterze = ?
 Po jakiej drodze nie jechał jeszcze żaden człowiek?

Odpowiedzi - pomieszane - dopasuj:

(Poprad)
 (Sandomierz)
 (Białystok)
 (Lawa)
 (Karpaty)
 (Radom)
 (Po Mlecznej)



Czy wiesz, że

przy pierwszym spotkaniu z bocianem warto mieć przy sobie trochę pieniędzy, gdyż złapanie się za portfel wróży bogaty cały rok.

ZAGADKA MATEMATYCZNA

Rybak złowił szczupaka. Na pytanie, jak wielka jest zdobycz, odpowiedział zagadkowo: „Łeb szczupaka mierzy 12 cm, tułów ma długość taką jak łeb i ogon razem, przy czym trzy czwarte ogona mierzą tyle ile łeb i czwarta część głowy”. Jak duży był szczupak?

Odpowiedź: Ogon szczupaka mierzy: 12 cm (łeb) + 3 cm (1/4 łba) - 1/4 ogona. Stąd 3/4 ogona = 15 cm. Cały ogon mierzył 20 cm. Tułów mierzy 32 cm. Cały szczupak ma 64 cm długości.

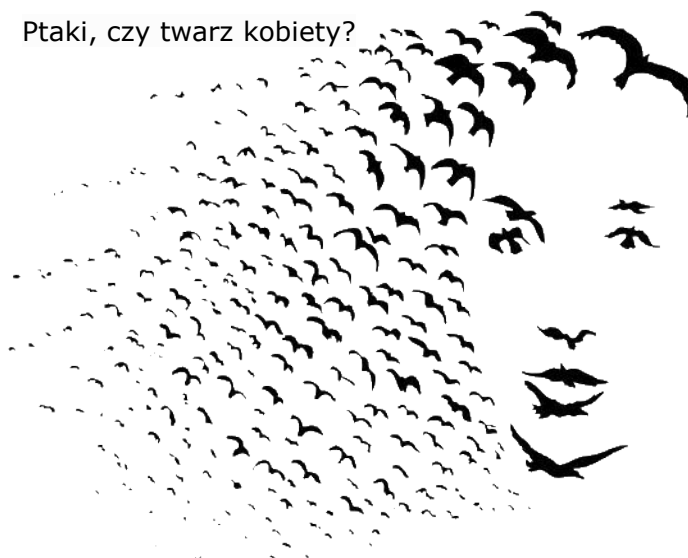
ZAGADKA LOGICZNA

Pięć królików bawiło się na łące. Nadszedł myśliwy i zabił jednego z nich. Ile królików pozostało na łące?

Odpowiedź: Tylko jeden, ten zabity. Pozostałe oczywiście uciekły.

ZŁUDZENIE OPTYCZNE

Ptaki, czy twarz kobiety?



Gazetka szkolna wydawana w SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie, przez Koło Dziennikarskie, pod kierunkiem polonistki: Ewy Kozuszek